

Ankieta

**Jakie są wady
i zalety
współczesnej
edukacji
artystycznej?**

Na pytanie odpowiadają:

Maciej Aleksandrowicz, Bożena Boba-Dyga, Katarzyna Gawrych-Olender, Stanisław Gierada, Eugeniusz Józefowski, Małgorzata Kobus, Zbigniew Mararewicz, Ewa Miśkiewicz-Żebrowska, Wiesław Smużny oraz Paweł Warchoń



Bożena Boba-Dyga

ur. 1967, absolwentka Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (1992). Artystka intermedialna, konserwatorka dzieł sztuki, kompozytorka, wokalistka, pisarka, designerka i animatorka kultury. Członek Związku Polskich Artystów Plastyków (1993), wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiej Rady Konserwatorów Dzieł Sztuki przy ZG ZPAP, wiceprzewodnicząca Sekcji Konserwacji Okręgu Krakowskiego ZPAP, twórczyni i opiekunka Koła Młodych OK ZPAP, członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, założycielka i prezes Fundacji Art Forum. Za swoją działalność odznaczona m.in. Złotym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta RP.

Edukacja w sztuce to pojęcie szczególne. Materia jest delikatna – talent nie można nauczyć, ale talent poprzez edukację można i trzeba rozwinąć i uformować. Tej tradycji stale staje się zadość. Czy jednak doprowadzenie talentu do poziomu rzemieślniczej i naukowo-artystycznej, ergo akademickiej sprawności to już wystarczająca zaleta edukacji? Współczesność stawia przed artystą wiele pozaartystycznych wyzwań – artysta musi wygenerować popyt na swoje dzieło, musi zainspirować odbiorcę i wytworzyć w nim potrzebę sztuki. Musi umieć zorganizować swoją twórczość. Masowość jest wrogiem i sprzymierzeńcem zarazem. Artysta zatem

musi zostać producentem, menagerem, jeśli chce doprowadzić do luksusu wykonywania sztuki jako pracy zawodowej. Chyba że postanawia uprawiać sztukę w czasie wolnym i działać w obszarze hobby, co też nie jest wolne od kosztów. A zatem jak...? Tego, niestety, nie uczy edukacja artystyczna.

Współczesność ze swoją nieustanną dynamiką zmian jest obszarem ustawicznego kształcenia. Jednak bycie autodidaktykiem nie jest skazane na sukces. Jakie zatem wyzwania stoją przed edukacją akademicką i co warto w jej obszar wprowadzić, a co powinno się pozostawić na „po dyplomie”?

Przyszłość sztuki jest obecnie ściśle i coraz ściślej związana z III sektorem, czyli organizacjami pozarządowymi i działaniem w obszarze projektów, które mogą być wspierane zarówno przez instytucje państwowe, jaki i świat biznesu, czyli znanych od stuleci mecenasów, nazywanych obecnie sponsorami. Wiedza o tym powinna być przybliżana podczas studiów, a współpraca Akademii z organizacjami twórczymi winna być tego działania fundamentem. W Okręgu Krakowskim ZPAP zaanalogowaliśmy Koło Młodych, które stanowi pomost pomiędzy akademią a życiem po dyplomie. W trybie współpracy z Kółami Naukowymi staramy się studentom pomóc uzupełnić praktyczną wiedzę. Taka współpraca ma obustronne zalety – dla akademii i studentów jest wsparciem edukacyjnym ze strony praktyków, dla organizacji jest źródłem nowej siły i szansą na trwanie w oparciu o nowe pokolenia.

Czasopismo ArsForum zostało dofinansowane z funduszu:

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.